VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 255)
z dnia 4 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 255)

4 grudnia 2018 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli utrzymania i eksploatacji sieci wodociągowych w miastach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Bogucka-Szymalska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Hudzik** zastępca głównego inspektora sanitarnego wraz ze współpracownikami, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, **Jarosław Komża** ekspert w Dziale Monitoringu Prawnego i Ekspertyz Biura Związku Powiatów Polskich, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich oraz **Krzysztof Stasiak** doradca wiceprzewodniczącego Komisji w Senacie RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dzień dobry, witam wszystkich serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości: panią Annę Krzywicką, dyrektor Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli oraz przedstawicieli NIK. Witam pana Grzegorza Hudzika – zastępcę generalnego inspektora sanitarnego oraz przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia. Witam przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na czele z panią dyrektor Małgorzatą Bogucką-Szymalską. Będzie pani dyrektor? Tak.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek przewiduje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli utrzymania i eksploatacji sieci wodociągowych w miastach – raport z lipca 2018 r. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie porządku dziennego.

Przechodzimy zatem do debatowania. Przekazuję głos przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli. W celu usprawnienia dyskusji proponuję, aby pani dyrektor w ramach prezentacji mogła przekazywać głos swoim współpracownikom. Następnie otworzę dyskusję i poszczególni goście oraz posłowie będą mogli zadać ewentualne pytania, wątpliwości – liczę na ciekawą dyskusję. Dziękuję. Zatem proszę bardzo, pani dyrektor, proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Anna Krzywicka:

Dzień dobry, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni goście. Przedstawię raport, który obejmował lata od 2015 r. do I kwartału 2017 r. Chcieliśmy zwrócić uwagę, że polskie sieci wodociągowe są przestarzałe, awaryjne, a przedsiębiorstwa wodociągowe nie zapewniają niezawodności funkcjonowania sieci, bezpieczeństwa zdrowotnego wody, a poziom świadczonych usług wodociągowych nie uzasadnia ceny 1 m^3 dostarczonej wody. W wielu miastach Polski ponad 50% długości sieci wodociągowej

stanowią przewody funkcjonujące dłużej niż 50 lat, a 45% przewody w wieku 25-50 lat. Skutkiem złego stanu technicznego przewodów wodociągowych są:

– awarie sieci powodujące brak ciągłości i zmienność natężenia przepływów wody, skutkujące wzrostem jednostkowych kosztów dostarczanej wody,

– wyłączenie z ruchu przewodów wodociągowych i wstrzymywanie dostaw wody w sposób uciążliwy dla jej konsumentów,

– ryzyko wtórnego zanieczyszczenia wody.

Polska nie jest krajem zasobnym w wodę. Na jednego mieszkańca przypada ok. 1600 m^3 wody, tj. trzy razy mniej niż wynosi średnia europejska, co wiąże się z koniecznością jej oszczędzania. Wprowadzenie obowiązku opomiarowania wielkości zużycia wody, upowszechnienie wiedzy o potrzebie oszczędzania wody, a także podwyżki cen wody spowodowały, że jej pobór na cele zbiorowego zaopatrzenia ludności w wodę w latach 2000-2016 r. zmniejszył się o 13%.

Głównym celem kontroli była odpowiedź na pytanie, czy działania podejmowane w wybranych miastach i przedsiębiorstwach wodociągowo-kanalizacyjnych zapewniają dostawę wody odpowiedniej jakości, w dostatecznej ilości oraz pod wystarczającym ciśnieniem. W szczególności, czy zapewniono powszechny dostęp do sieci wodociągowej, czy zapewniono niezawodne dostarczanie wody w wystarczającej ilości, pod odpowiednim ciśnieniem oraz czy zapewniono wymaganą jakość wody, a także czy prawidłowo ustalano ceny za wodę wodociągową.

Kontrolowaliśmy 12 urzędów miast i 12 przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych z terenu sześciu województw: łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego oraz zachodniopomorskiego. Pobieraliśmy także informacje w trybie art. 29 ust. 1 pkt 2 lit. f ustawy o Najwyższej Izby Kontroli od głównego inspektora sanitarnego oraz od niektórych państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych. Ponadto powołani byli biegli, którzy zbadali, czy taryfy były właściwie ustalane. Do każdego z tych przedsiębiorstw, które miały obowiązek… Wiemy, że zmieniły się przepisy, ale wówczas taryfy były zatwierdzane uchwałami. Teraz znajduje się to w gestii Wód Polskich, dyrektora RZGW.

W kontrolowanym okresie w 12 miastach objętych kontrolą przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne świadczyły usługi zbiorowego zaopatrzenia w wodę dla ponad 440 tys. mieszkańców i do realizacji tego zadania wykorzystywały 26 ujęć wody, 18 stacji uzdatniania wody i ponad 1870 km przewodów wodociągowych. Środki trwałe do zbiorowego zaopatrzenia w wodę przedsiębiorstwa uzyskiwały od samorządów miast na własność, aportem w czasie ich przekształcania z budżetowych zakładów w kapitałowe spółki prawa handlowego o statusie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, ze 100% udziałem miast lub miast i gmin w kapitale zakładowym. W sześciu miastach nowo wybudowane obiekty wodociągowe, m.in. cztery ujęcia wody podziemnej, trzy stacje uzdatniania wody i 136 km sieci wodociągowej, przekazano przedsiębiorstwom w użytkowanie lub dzierżawę. W dwóch miastach, które środki trwałe służące zaopatrzeniu w wodę przekazały przedsiębiorstwom w dzierżawę, w umowach ustalono należności z tytułu dzierżawy wysokości 1 mln 500 tys. zł i 2 mln 76 tys. zł. Chciałam powiedzieć, że miasto powierzało przedsiębiorstwom wykonywanie zadania własnego, obciążając je jednocześnie kosztami dzierżawy majątku wodociągowego, które w ostatecznym rachunku ponosili mieszkańcy – odbiorcy usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Wykres przedstawia, w jaki sposób była zagospodarowana woda w latach 2014-2016. Wody zużyte przez odbiorców – 76%, woda sprzedana hurtowo stanowiła 6%, woda zużyta na własne potrzeby wodociągowe – 6% i straty w sieci wodociągowej wynosiły 12%.

Przedsiębiorstwa w różnym stopniu zabezpieczały niezawodność dostaw wody w dostatecznej ilości i pod wystarczającym ciśnieniem, tj. wydajną i bezawaryjną pracę sieci i urządzeń wodociągowych. ¼ skontrolowanych przedsiębiorstw nie przeprowadzała kontroli stanu technicznego obiektów budowlanych wymaganych ustawą – Prawo budowlane. Dotyczyło to kontroli jednorocznych bądź przeprowadzanych co pięć lat. Zły stan techniczny i zaawansowany wiek sieci wodociągowych był główną przyczyną licznych awarii i wysokich strat wody sięgających ponad 21%. Pomimo podejmowania we wszystkich przedsiębiorstwach działań mających na celu ograniczenie strat wody,

w badanym okresie w sieciach dwóch przedsiębiorstw wielkość straty wody wzrosła, a w trzech wskaźnik ten przekraczał wartość średnią krajową wynoszącą 15,2%. Na wykresie mamy przedstawione ubytki w podmiotach, w których były przeprowadzone kontrole. Największe ubytki – jak widać – były w Wadowicach, Wałczu i w Zduńskiej Woli, czyli województwach małopolskim, zachodniopomorskim i łódzkim. Pokazana średnia to 15,2% w naszym kraju, natomiast średnia europejska wynosi 34%. Musimy jednak wziąć również pod uwagę kraje mniej rozwinięte – jak Bułgaria czy Rumunia – gdzie wiadomo, że procent jest o wiele wyższy niż u nas.

Stwierdzony stan liczby awarii sieci wodociągowych – największy był w Bochni, Kutnie, Wadowicach i Zduńskiej Woli. Różnice te nie są wielkie rok do roku – 2015 i 2016 r. Stan jest zmienny – raz się pogarsza, raz polepsza, ale, jak widać, wahania te nie są duże, jeżeli chodzi o poprawę liczby awarii. W przedsiębiorstwach i urzędach miast nie podejmowano dostatecznych działań w celu zapewnienia mieszkańcom wody o wymaganej jakości, a także skutecznego ostrzegania o wystąpieniu ryzyka podaży wody niespełniającej wymagań jakościowych. Poza jednym, przedsiębiorstwa nie posiadały pozytywnych ocen higienicznych państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych dla materiałów i wyrobów używanych do uzdatniania wody, przeznaczanych do spożycia przez ludzi. Stwarzało to ryzyko nieuzyskania pożądanej efektywności procesu uzdatniania wody. Laboratoria wykonujące badania jakości wody wodociągowej dla dwóch przedsiębiorstw nie posiadały zatwierdzonego przez organy inspekcji sanitarnej systemu jakości wykonywanych badań, co podważało wiarygodność wyników tych badań.

Żadne z przedsiębiorstw nie uzgadniało z państwową powiatową inspekcją sanitarną i nie prowadziło monitoringu jakości wody we wszystkich wymaganych miejscach sieci, a dwa przedsiębiorstwa nie wykonały pełnego zakresu badań wody, nie zapewniając tym samym konsumentom ochrony przed spożyciem wody niespełniającej wymagań jakościowych. Badania wody prowadzone przez kontrolowane przedsiębiorstwa nie wykazały przypadków braku przydatności wody do spożycia. Badania monitoringowe jakości wody wodociągowej prowadzone w latach 2015 – 2016 przez państwowego powiatowego inspektora sanitarnego wykazały w czterech sieciach wodociągowych 11 przypadków niespełniania wymagań jakościowych wody.

Badania wody z instalacji wewnętrznych w budynkach mieszkalnych – wykonane przez 12 państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych na zlecenie NIK – wykazały nieodpowiednią jakość wody w instalacjach dwóch budynków w dwóch miastach. Większość przedsiębiorstw – czyli dziewięć – nie informowało państwowego powiatowego inspektora sanitarnego i burmistrzów lub prezydentów miast o wystąpieniu awarii, o podjętych i zaplanowanych w takich przypadkach działaniach naprawczych oraz nie uzgadniało z inspektorami sanitarnymi miejsca, częstotliwości i zakresu badań wody po usunięciu awarii, a sześć z nich nie wykonywało takich badań.

Organy wykonawcze miast oraz przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne nie wykonywały rzetelnie obowiązków przekazywania konsumentom bieżących informacji o jakości wody wodociągowej. Tylko w sześciu urzędach miast i w dwóch przedsiębiorstwach zamieszczano je na stronach internetowych. W pozostałych sześciu urzędach miast oraz 10 przedsiębiorstwach informacji takich nie przekazywano albo przekazywano je niesystematycznie lub wybiórczo. Stwierdzono nieprawidłowości i błędy obliczeniowe w taryfach za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, uchwalane przez radę miasta. Obecnie – jak wiadomo – jest to zatwierdzane przez dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Chociaż jak donosiła prasa, również były problemy z terminowym zatwierdzeniem tych taryf.

Stwierdzony stan cen wody dla gospodarstw domowych – tam, gdzie są największe straty, tam za 1 m^3 ponosimy największe koszty jako mieszkańcy. Dotyczy to przede wszystkim Bochni, Wadowic i Wałcza. Brak było pełnych danych o stopniu zapewnienia mieszkańcom miast powszechnego dostępu do sieci wodociągowej. W siedmiu skontrolowanych urzędach miast i w siedmiu przedsiębiorstwach nie posiadano danych o liczbie mieszkańców korzystających z wody wodociągowej, tj. podstawowej informacji dla oceny wykonania zadania zbiorowego zaopatrzenia w wodę, a także określenia potrzeb rozwoju sieci i urządzeń wodociągowych. W urzędach miast nie dysponowano danymi o wieku

i strukturze materiałowej sieci wodociągowej, awariach infrastruktury wodociągowej, wielkościach strat wody w sieci, o stanie technicznym sieci i wynikach monitorowania jej prac. Zdaniem NIK utrudniało to burmistrzom i prezydentom miast rzetelną weryfikację wieloletnich planów rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w aspekcie zasadności planowanych inwestycji, a także taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w zakresie planowanych wydatków inwestycyjnych. Organy wykonawcze miast nie pełniły dostatecznego nadzoru nad przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi, którym powierzali wykonywanie zadania własnego gminy, czyli zbiorowego zaopatrzenia w wodę mieszkańców miast.

Najwyższa Izba Kontroli oceniła jako niewystarczające działania podejmowane w skontrolowanych urzędach miast i w przedsiębiorstwach wodociągowo-kanalizacyjnych, świadczących usługi zbiorowego zaopatrzenia w wodę w celu zagwarantowania mieszkańcom nieprzerwanych dostaw wody w dostatecznej ilości, pod wystarczającym ciśnieniem oraz o odpowiedniej jakości. W wyniku kontroli sformułowaliśmy m.in. wnioski do prezesa Rady Ministrów o podjęcie inicjatywy legislacyjnej mającej na celu wprowadzenie do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zmiany polegającej na nałożeniu na organy gminy obowiązku sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów przeznaczonych na realizację zadań gmin pod inwestycje celu publicznego dla obszaru przestrzeni publicznej, w szczególności infrastruktury wodociągowej. Jeżeli chodzi o miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, Najwyższa Izba Kontroli na podstawie różnych kontroli stwierdza, że niestety fakultatywne uchwalanie planów powoduje, że nasza gospodarka przestrzenna w wielu aspektach infrastrukturalnych nie jest właściwa.

Do ministra zdrowia skierowaliśmy m.in. wniosek o rozważenie możliwości zwolnienia przedsiębiorstw z obowiązku uzgadniania z inspekcją sanitarną miejsca, częstotliwości i zakresu badań wody oraz informowania burmistrzów lub prezydentów miasta i inspektorów sanitarnych o zaplanowanych i podjętych przedsięwzięciach naprawczych w przypadkach awarii przewodu lub armatury wodociągowej, których naprawa nie wymaga wyłączenia z ruchu odcinka przewodu i wstrzymania dostaw wody. W takich przypadkach przedsiębiorstwo byłoby zobowiązane jedynie do dezynfekcji i płukania przewodu wodociągowego oraz wykonania kontrolnych badań jakości wody, a także do wskazania podmiotu odpowiedzialnego za pobór próbek wody do badań z miejsc określonych w rozporządzeniu i wykonanie badań.

Skierowaliśmy wnioski do burmistrzów i prezydentów miast. Najważniejsze z nich to: zapewnienie odpowiedniego systemu monitorowania i oceny realizacji celów i zadań zbiorowego zaopatrzenia w wodę wykonywanych przez podmioty, którym miasto powierzyło te zadania. Bieżące, rzetelne informowanie konsumentów o jakości wody wodociągowej. Do zarządów przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych o zapewnienie wykonania badań jakości wody wyłącznie przez laboratoria posiadające aktualne systemy jakości prowadzonych badań wody przez państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, stosowanie do uzdatniania wody jedynie materiałów i wyrobów posiadających pozytywne oceny higieniczne państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych, niezwłoczne przekazywanie burmistrzom i prezydentom miast oraz państwowym powiatowym inspektorom sanitarnym informacji o przekroczeniach parametrów jakości wody i planowanych przedsięwzięciach naprawczych wraz z harmonogramem ich realizacji. Bieżące informowanie konsumentów o jakości wody poprzez zamieszczanie wyników badań wody na stronie internetowej przedsiębiorstwa oraz rzetelne opracowywanie wniosków taryfowych dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i publikowanie pełnej informacji o obowiązujących taryfach.

Do państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych wysłaliśmy wniosek o rzetelne uzgadnianie z przedsiębiorstwami lokalizacji miejsc poboru próbek wody do badań oraz egzekwowanie wykonania uzgodnionego zakresu badań jakości wody i terminowego przekazywania sprawozdań z badań.

Chciałam bardzo podziękować… Jednocześnie chciałam zwrócić uwagę, że Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę… Kontrolą objęte były duże miasta. Przeprowadzaliśmy również taką kontrolę dotyczącą mniejszych miast, wsi. Właściwie to niedu-

żych gmin i wsi – tam niestety wyniki kontroli są o wiele bardziej niepokojące, aniżeli w dużych miastach. Duże miasta radzą sobie zdecydowanie lepiej – prawdopodobnie dlatego, że mają większe środki finansowe i ta infrastruktura jest bardziej rozbudowana. Dziękuję uprzejmie za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, pani dyrektor. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów, z gości chciałby się odnieść do raportu? Czy są pytania? Pan Marek Wójcik, proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Abstrahując od NIK – nie będę polemizował z wynikami tej kontroli, ona w wielu miejscach wskazuje na pewne nieprawidłowości. Chciałem odnieść się tylko do wniosków. Mam prośbę do państwa z NIK-u. Pierwszy wniosek dotyczy obowiązku sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów przeznaczonych na realizację zadań i gmin pod inwestycje celu publicznego oraz dla obszarów przestrzeni publicznej, w szczególności infrastruktury wodociągowej. Bezpośrednio w wypowiedzi ustnej ten wniosek został *de facto* rozszerzony do obowiązku sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wręcz do całego obszaru gminy. Ten wniosek jest w moim przekonaniu wnioskiem za daleko idącym. Już dzisiaj mamy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w o wiele większym zakresie, niż wynika to z potrzeb. Gdyby przekładać to tylko na porównanie dotyczące liczby mieszkań, które moglibyśmy wybudować na bazie istniejących miejscowych planów, to byłoby już kilka razy więcej niż mieszkańców Polski. Rozumiem i dziękuję za tę ideę potrzeby uporządkowania pewnych kwestii, dotyczących także planowania, natomiast wydaje mi się, że wniosek ten jest zbyt daleko idący.

Podobnie wniosek dotyczący zobowiązania dostosowania struktury organizacyjnej urzędu miasta do realizacji celów i zadań związanych z zaspokajaniem zbiorowych potrzeb wspólnoty. To jest kompetencja ustrojowa organów wykonawczych. Rzecz jasna ona znajduje także swoje wzmocnienie poprzez decyzję organów stanowiących wtedy, kiedy pewne elementy są albo w statucie albo w regulaminie organizacyjnym, jeżeli takowy… Różne możliwości są przyjmowane przez organ stanowiący. Wydaje się natomiast, że próby usztywnienia przepisów w tym zakresie i wręcz zobowiązania do konstrukcji określonej struktury organizacyjnej tylko pod kątem budowy jakiejś komórki, jej lokalizacji gdzieś w strukturze organizacyjnej – są zbyt daleko idące.

Pozwalam sobie także stanąć w obronie miast w przypadku kwestii dotyczących komunikacji z mieszkańcami. Państwo w raporcie wskazujecie, że wszystkie samorządy i przedsiębiorstwa informowały mieszkańców o tym, jaka jest cena wody. Precyzyjnie – że wszystkie informowały, tak? Oczywiście, zwracacie państwo uwagę na to, że nie wszystkie wskazywały… Na przykład pokazały strukturę kosztów. My jednak realizujemy obowiązek w różny sposób i publikujemy dane dotyczące ceny za wodę. Publikujemy uchwały i uzasadnienia do uchwał, które zawierają szczegółową kalkulację kosztów. W związku z tym wydaje się, że ten wymóg jest realizowany. Chcę również powiedzieć, że rzeczywiście ten oraz poprzedni raport – dotyczący gmin wiejskich – nie są raportami optymistycznymi. Być może państwa zaskoczę, ale dobrze byłoby też zajrzeć jeszcze do naprawdę dużych miast. Przeciętne miasto, które państwo kontrolowaliście, miało przeciętną średnią liczbę mieszkańców wynoszącą 40 tys. Myślę natomiast, że dla pełnego obrazu sytuacji dobrze byłoby jeszcze zobaczyć, jak to wygląda w największych miastach na prawach powiatu – tych kilkusettysięcznych na przykład. Żeby na tej podstawie – i tutaj chylę czoło przez NIK – móc podjąć inicjatywy, które będą pomagały samorządom terytorialnym w jeszcze lepszej realizacji zadań.

Z jednej bowiem strony wydaliśmy w 2017 r. blisko 2 mld zł na modernizację sieci wodociągowej – co jest ogromną kwotą. Z drugiej strony wciąż ścigamy się z zaległościami w tym zakresie i szczególnie dla mniejszych miast jest to duży problem, dlatego że rzeczywiście… Zresztą w tym raporcie pojawia się też kwestia tego, że ta kilkudziesięcioletnia infrastruktura instalacji w wielu miejscach wymaga kompleksowej wymiany. W innym wypadku jesteśmy zdani na wielokrotne punktowe naprawy. Oczywiście, chcielibyśmy robić to horyzontalnie. Wydaje się, że jeżeli chcemy rozwiązać problem dostępu

do wody i ograniczania jej potencjalnych strat, to rzeczywiście powinno się pomyśleć o narodowym programie w tym zakresie i wsparciu samorządów w zakresie modernizacji majątku w większym stopniu, niż to dzieje się w ostatnich latach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Zgłosił się jeszcze pan z tyłu sali. Przepraszam, nie znam pana nazwiska, proszę się przedstawić.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Grzegorz Lorek, nowy poseł, nowy członek Komisji. Mój przedmówca powiedział właściwie prawie wszystko, co chciałem powiedzieć. Jako samorządowiec z siedmioletnią praktyką nadzoru nad taką jednostką w dosyć dużym stopniu podzielam… Mam natomiast pytanie, ponieważ zabrakło mi w tym raporcie dwóch rzeczy. Pierwszej – sytuacji ekonomicznej kontrolowanych spółek. Łatwo jest kontrolować spółki, które mają poważne, wieloletnie kłopoty. Ja otrzymałem taką spółkę z bardzo poważnym zadłużeniem. Kiedy po siedmiu latach ją zdawałem przynosiła dochód. To rodzi pewne problemy. Chciałbym widzieć taką informację w raporcie. Można wtedy ocenić, czy oceniamy przedsiębiorstwa, które mają stałą kondycję i nie remontują sieci dlatego, że te działania są przerzucane na zysk, czy też po prostu mają problemy i nie jest to związane z ich działalnością.

Druga sprawa to innowacje. Mówimy tutaj o planie zagospodarowania przestrzennego, tudzież o narodowym planie gospodarki wodnej. Chciałem państwu powiedzieć, że Politechnika Wrocławska podjęła się zadania stworzenia sondy wodociągowej. Nie mówimy wtedy o sieciach kanalizacyjnych, tylko o sieciach wodociągowych. Sonda ta wykrywa niedrożność, awarie i prawdopodobieństwo dużych awarii wodociągowych. Naukowcy z uczelni pytają, jak mogą tę sondę rozpropagować, bo skutkowałoby to mniejszymi stratami na sieciach wodociągowych. Wiem, że to nie jest rola NIK, ale czy podjęlibyście się państwo – przy jakichkolwiek ocenach – oceny podjętych innowacji w zakładach wodociągowych? Zmusiłoby to również szefów, przedsiębiorców do większego dbania poprzez nowe technologie, które można byłoby wdrożyć w celu zmniejszenia strat wody. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Pani dyrektor, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu NIK Anna Krzywicka:

Odpowiadając panu posłowi – nie dobieraliśmy jednostek do kontroli pod względem ich wyników finansowych. Jest to zadanie własne gminy. Zadaniem tej kontroli było po prostu określenie, czy woda dostarczana do konsumenta – czyli do ostatecznego odbiorcy – po prostu jest właściwa. Wskazaliśmy na niedomagania systemu, który powoduje, że nie zawsze woda jest dostarczana w sposób właściwy z takich czy innych względów. Spółki się nie tłumaczyły problemami finansowymi. Wykazaliśmy, że nadzór jednostek, czyli burmistrzów nad przedsiębiorstwami – które były przez nich utworzone, gdzie było 100% udziałów gminy – funkcjonował niewłaściwie. Przede wszystkim nie było właściwego nadzoru, nie interesowali się sytuacją. W trakcie kontroli okazało się, że w ogóle wielu burmistrzów nie miało… Nie wiedzieli, jak funkcjonują te spółki i dopiero w trakcie kontroli sprowadzali dokumenty. W związku z takimi sytuacjami – jeżeli chodzi o finansowy aspekt – w ogóle nie było takiego problemu.

Wiem, że gminy mają na siebie nałożonych bardzo dużo zadań. Tak zostało stworzone i ustanowione prawo. Jest to wymienione zadanie własne gminy i wiadomo, że obywatelom powinna być dostarczana właściwa woda pod odpowiednim ciśnieniem. My w tym raporcie, jeżeli chodzi o gminy, napisaliśmy również, że nie przekazywały pełnej informacji o jakości wody i o awariach, co jest ich obowiązkiem ustawowym. W związku z tym pewne rzeczy, o których państwo tutaj mówią… Przedstawiliśmy, że to, co było robione, nie było w sposób właściwy nadzorowane ani wykonywane w zgodzie obowiązującymi przepisami prawa. Wszystkie raporty rozesłaliśmy do gmin w sposób elektroniczny – tak jak przesyłamy wszystkie nasze raporty do gmin, powiatów, jeżeli to ich dotyczy – aby mogły się z nimi zapoznać i stwierdzić, czy stwierdzone nieprawidłowości ich dotyczą i ewentualnie coś poprawić.

Nasze raporty nie są jakąś nagonką na państwa – bo widzę, że tak to państwo odbierają. Są kwestią tego, żeby w jakiś sposób poprawić funkcjonowanie tego wszystkiego, co jest i co w określony sposób państwo mają obowiązek wykonywać zgodnie z przepisami prawa. Wykazaliśmy, że nie były również robione przeglądy w trybie ustawy – Prawo budowlane. Niektóre przeglądy powinny być wykonywane co roku, a inne co pięć lat. To również nie było wykonywane. W związku z tym powiem tak – gminy, które były kontrolowane, nie zgłaszały zastrzeżeń. Nieprawidłowości, które były wykazane, były nieprawidłowościami właściwymi. Nie możemy się odnieść do całości funkcjonowania gmin, bo skontrolowanie za jednym razem ponad 2,5 tys. gmin jest niemożliwe. Zawsze dajemy pewien wycinek i na tej podstawie przedstawiamy problem. Tym bardziej że u nas było tyle gmin… Jeżeli chodzi o te wiejskie, było ich chyba 48. Mamy takie możliwości kadrowe, jakie mamy i staramy się dobierać w taki sposób, aby to nie było w jednym województwie. Tym razem kontrolowaliśmy funkcjonowanie w sześciu województwach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Dziękuję za przedstawienie bardzo wnikliwego raportu. Ciekawe wnioski. Jest to już nasze drugie spotkanie – tak jak pani dyrektor wspomniała – na temat problemów z wodą. Myślę, że ten temat również będziemy musieli kontynuować w nowym półroczu.

Przypominam wszystkim o propozycjach do planu pracy – zgłaszamy się tu także do korporacji i prosimy o sugestie, również ze strony ministerstw czy innych agend rządowych. Ponieważ często jest tak, że państwo macie jakieś tematy, które uważacie, że powinniśmy poruszyć, a tak się nie dzieje. Jesteśmy otwarci na propozycje, zapraszam zatem do współpracy. To tyle, dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.